

MONIKA WALUŚ

WIARA KOBIET DOŚWIADCZENIA, TRADYCJE I OPINIE

Wiara i duchowość kobiet to popularny temat licznych publikacji od wielu lat, ujmowany jako wyodrębniony w duchowości chrześcijańskiej. Istnieje znacznie więcej dokumentów Kościoła i opracowań na temat wiary i duchowości kobiecej¹, niż analogicznych na temat wiary i duchowości męskiej². Opinie na temat doświadczenia wiary kobiecej mogą stanowić soczewkę, w której skupiają się różnorodne poglądy antropologiczne, soteriologiczne, eklezjologiczne, nieraz mariologiczne, a także koncepcje kultury, tradycji narodowych i religijnych. Jan Paweł II i Benedykt XVI zachęcają do refleksji

Dr MONIKA WALUŚ, UKSW, ul. Dziekońska 16B, 05-420 Józefów k. Otwocka; adres do korespondencji: e-mail: walusie2@wp.pl

¹ Istnieją nie tylko pisma skierowane wprost do kobiet, jak *List do kobiet* (29 czerwca 1995) Jana Pawła II, lub o kobietach, jak np. *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988), List do biskupów Kościoła Rzymskokatolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie (31 maja 2004), ale także wiele kazań, medytacji czy przemówień pisanych specjalnie do kobiet z okazji dnia kobiet, dnia matki itd. Brak analogicznych tekstów z okazji np. dnia ojca. Teksty na tematy zakonne, jak np. *Vita consecrata* czy *Mutue relationes* zawierają osobne paragrafy na temat kobiet, ich miejsca i roli w Kościele, sposobu współpracy w Kościele. Także teksty papieskie, pisane z okazji beatyfikacji czy rocznic kanonizacji, często odwołują się do kobiecości osoby kanonizowanej czy beatyfikowanej, trudno znaleźć analogiczne odwołania do męskości osoby kanonizowanej czy beatyfikowanej. Poszukując pism na temat męskości możemy wskazać *Redemptoris Custos*, jednak trudno uznać wspaniałą postać św. Józefa za typowy czy jedyny wzór męskości w Kościele, liczne cenne pisma na temat kapłaństwa nie wyczerpują powołania, doświadczenia wiary i duchowości mężczyzny.

² Ks. prof. dr hab. A. Nowak tak tłumaczy to zjawisko: „cała duchowość chrześcijańska ma charakter andryczny (męski). Przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że w minionych wiekach teologami, którzy dokonywali interpretacji doświadczenia duchowego, także zapisanego i przekazanego przez kobiety, byli niemal wyłącznie mężczyźni”. A. N o w a k, *Mężczyzna, w: Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin–Kraków 2002, s. 516-517.

na temat wiary i duchowości kobiet w kontekście nauczania Kościoła, tradycji kobiecej, odczytania znaków czasu. Lektura tekstów, uznanych za świadectwa wiary kobiet nie tylko ze względu na budzące szacunek życie autorów i autorek, ale i na ich autorytet potwierdzany przez Kościół, pozwala na próbę rozróżnienia wygłaszanych opinii i doświadczenia wiary kobiet.

I. BYĆ BLIŻEJ UMIŁOWANEGO

Pragnienie największej bliskości z Oblubieńcem, głębokie przekonanie kobiet o potrzebie i możliwości naśladowania samego Chrystusa to najgłębszy owoc wiary, która prowadzi do zachwytu nad obecnością Boga. Tęsknota za doświadczeniem zjednoczenia z Chrystusem jako Oblubieńcem, pragnienie całkowitego oddania Umiłowanemu to najczęstsza droga wiary kobiecej. Taki też cel wskazywały kierowniczkę duchowe swym współsiostrom:

Jak najdłużej trwaj przy Jezusie, rozmawiaj z Nim, tul się do Niego, ucz się, zachwycaj się Nim. Tym sposobem zbliżysz się do Jezusa, nauczysz się z Nim obcować, a On stanie ci się Towarzystwem i Przyjacielem twego życia. Potem w świetle Ewangelii zastanów się nad sobą: czy choć odrobinę podobna jesteś do Jezusa, czy walczysz, by pozbyć się tego, co się Panu w tobie nie podoba, czy postępujesz według Jego nauki?³.

Bliskość i upodobnienie do Chrystusa jest możliwe w sercu pełnym wiary, marzenie to widać już wyraźnie w listach św. Klary do Agnieszki Praskiej⁴, gdzie priorytetem nie jest unikanie grzechu czy obawa przed karą lub gniewem Bożym; to tylko przystanki na drodze ku zjednoczeniu z Umiłowanym⁵. Ta tęsknota widoczna jest w pismach większości kobiet, wszystkich mistyczek – ufne oddanie się Jedynemu staje się przesłanką życia czystego, ubogiego,

³ U. L e d ó c h o w s k a, *Rozmyślania*, t. 1 (*Przedmowa*), s. 8. Zob. „[...] naśladowajcie odważnie cnoty Boskiego Serca Jezusa – w tym Wasza miłość, Wasze życie, Wasza świętość, chwała Wasza wieczna!”; t a ż, *Testament*, I *Prośba*, w: *Pisma zakonne. Testament, Dyrektorium*, cz. I, *Rekolekcje miesięczne*, Pniewy 2000 s. 14.

⁴ *Listy św. Klary do św. Agnieszki Praskiej*, w: *Święta Klara z Asyżu w 800-lecie urodzin*, Niepokalanów 1995, s. 464-473.

⁵ Charakterystyczne są tu notatki m. Pauli Maleckiej, założycielki zgromadzenia sercanek: „Zwyciężyłeś Boże! Tobie należy się całe serce moje. Służyć Ci pragnę wszystkimi siłami duszy mojej w tym miejscu, w tym zatrudnieniu, w tym obowiązku, w jakim zechcesz, abym Ci służyła”; „O Święty nad Świętymi, jak możesz gonić za nędznym niewolnikiem występku? A jednak Ty mnie kochasz o Panie!”; „Ach, już nikt nie posiada mego serca, tylko Ty o Panie”; *Nic ponad Jezusa*, Drohiczyn 2002, s. 24-25.

otwartego tylko na Niego⁶. Pisma mistyczek polskich wyrażają tę samą myśl – jak zbliżyć się do Najmilszego Oblubieńca?

Doświadczenie wiary kobiecej przyjmuje zazwyczaj pewne, sprawdzone już drogi zbliżenia się do Chrystusa, naśladowanie samego Pana, naśladowanie Najświętszej Maryi Panny jako najbliższej Jemu, życie we wspólnocie, otwarcie na bliźnich. Jakkolwiek te kwestie są obecne także w doświadczeniu wiary męskiej, w wierze kobiet zyskują nieco odmienny wymiar.

II. WIERZYĆ JAK MARYJA?

Bez wątpienia najbardziej atrakcyjną kobietą wiary pozostaje w ciągu wieków Najświętsza Panna. Od wizji pobożności i duchowości maryjnej w dużej mierze zależy rozumienie koncepcji wiary i duchowości kobiecej⁷. Mimo że dogmatycy i teolodzy duchowości uznają Niepokalaną za paradygmat człowieka wiary, człowieka zbawionego, najczęściej medytacje i zachęty do upodobnienia się do Panny Najświętszej adresowano do kobiet. Wyliczanie cech Maryi, wskazywanych do naśladowania, zdradzało często obraz kobiecości, jaki preferuje autor: podkreślana bardziej cichość i skromność niż odwaga i wiara, samodzielność decyzji i odwaga Matki Bożej pasowały do zalecanego wizerunku kobiecości⁸.

Na swej drodze wiary kobiety zazwyczaj chętnie kierowały się do Maryi, w pismach duchowości kobiecej znajdujemy bardzo wnikliwie opisaną maryjną drogę wiary⁹. W tradycji polskiej na podstawie zachowanych pism zało-

⁶ W sposób szczególny wyraża to opis doświadczenia mistycznego m. Franciszki Rakowskiej, w poemacie zatytułowanym jako *Zaślubiny z Chrystusem*, w: M. A. H a l a g i e r a, *Zarys historii zgromadzenia*, Włocławek 1963; także M. L. J ę d r z e j c z a k, *Franciszka Rakowska (1860-1915), inicjatorka Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, Włocławek 2003.

⁷ Por. P a w e ł VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus*, Watykan 1974.

⁸ Zob. np. *Kazania na święta całego roku przez Archanioła Dobrowolskiego ułożone*, Kraków 1813; D. D a w i d o w i c z, *Kazania na święta uroczyste całego roku*, Lwów 1841; *Kazania na święta księdza W. Łukaszewicza*, Kraków 1859; *Podręcznik do kazań x. Fr. Walczyńskiego*, Tarnów 1910.

⁹ Typ formacji oparty na duchowości maryjnej, a więc upodobnieniu do Najświętszej i naśladowaniu Jej sposobu przyjmowania Jezusa sercem, duchem i ciałem znajdujemy u wielu kobiet, m.in. u założycielek polskich zgromadzeń zakonnych, jak np. św. Urszula Ledóchowska, bł. Angela Truszkowska, Sł. Boża Aniela Godecka, Sł. Boża Jadwiga Wincenta Jaroszewska, Sł. Boża Kazimiera Gruszczyńska, Sł. Boża Paula Tajber, Eliza Cejzik, Paula Malecka, Ludwika Waleria Gąsiorowska i inne.

życielek zakonnych można stwierdzić, że kobiety przyznawały Najświętszej Pannie rolę Wychowawczyni, Nauczycielki, Przewodniczki, Strażniczki powołania, uznawały Jej prawo do kształtowania siebie jako swych duchowych córek, nie tylko wzywały pomocy i wstawiennictwa Matki Bożej, ale również liczyły na Jej konkretną pomoc w zbliżeniu się do Jezusa, oczekując wychowania i nauki od Matki swego Oblubieńca¹⁰. Można mówić o swoistej drodze przez Maryję do Jezusa: kobiety, widząc wspaniałość swego Umiłowanego, kierowały się do Matki Oblubieńca, prosząc o wskazówki, wsparcie dla swych pragnień, ukierunkowanie swych starań.

Maryja nie zawodziła tych oczekiwań, w pismach licznych kobiet widać, jak wiele uczyły się od Niej, pragnąc zbliżyć się do Chrystusa. Duchowość kobieca, nie tylko polska, zwraca się ku upodobnieniu do Najświętszej Panny, odwzorowaniu Jej życia, upatrując w Niej Osobę najbliższą Jezusowi. Zaufanie pozwala prosić Maryję o pomoc w naśladowaniu Jej samej. Co ciekawe, kobiety przełomu XIX i XX wieku nie miały żadnych wątpliwości, że ich prawem i obowiązkiem jest być – jak to określały – „naśladowczyniami Matki Bożej”¹¹, a ich kierownicy duchowi umacniali je w tym kierunku duchowości¹². Wydaje się, że maryjna perspektywa wiary kobiet jest trwałym komponentem, niezależnie od jej ewolucji i przemian.

¹⁰ Typowe wezwania znajdujemy u mistyczek. Św. Faustyna ośmiela się prosić Maryję o pomoc w kształtowaniu siebie, powołując się na swój związek z Jezusem: „Matko Boga, Maryjo Najświętsza, Matko moja, Ty w szczególniejszy sposób teraz jesteś Matka moja, to dlatego, że Syn Twój ukochany jest Oblubieńcem moim, a więc jesteśmy oboje dziećmi Twymi. Ze względu na Syna, musisz mnie kochać, Maryjo. Matko moja najdroższa, kieruj moim życiem wewnętrznym, aby ono było miłe Synowi Twojemu”. T a ż, *Dzienniczek*, 92. Por. „Najświętsza Pani i Matko moja, Maryjo! Proszę, nie opuszczaj mnie, wspomagaj mnie i uczyn najwierniejszą, najposłuszniejszą i najbardziej uległą niewolnicą Twoją!... Odcinaj, przełamuj, nie oszczędzaj w niczym, zetrzyj na miazgę – bylebyś mnie uczyniła taką, jaką chce mnie mieć Twój Jezus ukochany... Niech mi się stanie według upodobania Twego. Amen!” E. C e j - z i k, *Listy*, s. 50, AWNO, Warszawa.

¹¹ Określenie używane przez bł. Celinę Borzęcką, Sł. Bożą Jadwigę Borzęcką, Sł. Bożą Paulę Tajber i in. „Niechże ci Matka Najświętsza daje być Jej naśladowczynią w zamiłowaniu woli Bożej i w uczuciach pokory” (J. B o r z ę c k a, *Listy do Marii Zubylewicz, 1891-1906*, Rzym 1990, s. 66). Zob. C. B o r z ę c k a, *Napełniona skarbami Bożymi*, Rzym 1992; P. Z. T a j b e r, *Wybór pism*, w: *Teksty ascetyczne*, t. II, Warszawa 1981, s. 210- 213; por. C. N i e z g o d a, *Niepokalane Poczęcie Maryi w duchowości Pauli Zofii Tajber*, HD 2(1985), s. 148-150.

¹² Kierunek wytyczany w duchowości przez Sł. Bożego o. Piotra Semenę, bł. Honorata Koźmińskiego. Por. np. *Notatki z konferencji Ojca Generała Semenki miane do zaczynającej*

III. NAŚLADOWANIE MARYI JAKO SZKOŁA WIARY

Jedną z najczęściej spotykanych dróg wiary w tradycji polskiej duchowości kobiecej jest pragnienie upodobnienia do Maryi, Jej naśladowania w zwyczajności, a jednocześnie świętości życia. Wydaje się to naturalną konsekwencją typowego zachowania córek wobec matki – uczenia się na co dzień, weryfikowania swego postępowania, przyjmowanych wartości, zależności i współmyślenia. Dla wielu kobiet Maryja jest jednocześnie Matką przyjmowaną z racji woli Jezusa, ukierunkowania formacji zakonnej¹³, jak i potrzeby serca¹⁴.

Przyjęcie Maryi za matkę w wierze oznacza dla kobiet zgodę na bycie wychowywaną przez Nią, łączy się z modlitewną prośbą o upodobnienie do Maryi, które prowadzi do jedności duchowej matki i córki. Założycielki zgromadzeń zakonnych upominają współsiostry, że nie chodzi o częstość modlitwy do Niepokalanej¹⁵ ani przeżycia w sanktuariach, ale o życie w taki sposób, jak żyła Maryja, zgodnie z Jej wiarą i duchowością¹⁶. Rozważanie

go się Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego (1882-1884), spisała w Rzymie Celina Borzęcka. ACR Roma, *Listy Śl. B. O. Piotra Semenki CR do bł. Matki Marceliny Darowskiej CIC*, ACR Warszawa, mps.

¹³ Np. „Mamy naśladować nasz święty Wzór, naszą Niepokalaną Matkę, a więc wstępujemy w Jej ślady; jako Misjonarki Świętej Rodziny mamy regułą zalecone naśladować Tę świętą Dziewicę”. B. L a m e n t, *Dyrektorium* II, 338-339; 25, s. 142.

¹⁴ *Dedykacja dla Matki Marii Anny Bielskiej z 8 XII 1866*, w: M. A. T r u s z k o w s k a, *Wybór pism*, t. III, s. 164.

¹⁵ „Nie ten jest miły Bogu, który dużo różańcy mówi, a od bliźniego nic znieść nie umie”. T. K i e r o c i Ń s k a, *List* 405, Sosnowiec, październik 1938, AKDZJ Sosnowiec.

¹⁶ „W całym życiu Twoim wpatruj się w Maryję jako we wzór, który masz naśladować. Ona niech będzie Twoją Mistrzynią, niech Cię uczy dróg doskonałości. W niemocy niech będzie Twoją siłą, w cierpieniu – pociechą i osłoda, w ciemnościach tego życia – gwiazdą i przewodniczką do Nieba. Za mną nędzną módl się do Maryi. Proś, aby mię nie wypuszczała ze swej opieki”. *Dedykacja dla Matki Marii Anny Bielskiej z 8 XII 1866*, w: M. A. T r u s z k o w s k a, *Wybór pism*, t. III, Rzym 1982, s. 164. „Największym bez wątpienia dowodem naszej miłości ku Maryi jest naśladowanie Jej cnót. Chciejcie więc jak Ona, święta, nieskalana, być wiernymi służebnicami Pańskimi, zawsze gotowe na spełnianie Jego woli – czy to wola dla Was jasna i miła, czy też przynosi krzyż i cierpienie”; „Nie tylko odmawiajcie różaniec słowem, ale odmawiajcie go życiem całym, wprowadzając w życie cnoty Maryi, jakie w tajemnicach różańcowych nam są przedstawione. Niech Wasze odmawianie różańca będzie gorącym aktem miłości ku Maryi, będzie zachętą do cnoty, będzie rachunkiem sumienia co do wierności w naśladowaniu Maryi, będzie prośbą o świętość na wzór świętości Maryi!”; „wierście mi, najlepszym nabożeństwem do Maryi jest – być na Jej wzór”. U. L e d ó c h o w s k a, *Testament starej, bardzo kochającej Matki*, Prośba VIII (*Nabożeństwo do Matki Najświętszej*), Warszawa 2000.

wiary Maryi staje się kluczem do zrozumienia Jej życia, które ma się odzwierciedlać na drodze powołania kobiety idącej śladami Jezusa¹⁷.

IV. EKLEZJOTWÓRCZA WIARA KOBIEC

Wyraźną cechą doświadczenia wiary kobiecej jest jej otwartość na istnienie i tworzenie wspólnoty. Widać to zarówno w kościołach na codziennej Mszy Świętej, w grupach parafialnych, ruchach religijnych, jak i w statystykach zgromadzeń zakonnych, kontemplacyjnych i apostoelskich oraz instytutów świeckich¹⁸. Mimo utrwalonych tez o moralnej słabości kobiecej¹⁹ statystyki potwierdzają wiarę kobiet, owocującą pragnieniem życia we wspólnocie duchowej, wytrwałym poświęceniem życia dla Boga i Kościoła, umiejętnością przyjmowania zobowiązań i wytrwania w nich. Jeśli nawet sposób obecności i zaangażowanie kobiet we wspólnotę rodzinną czy zakonną są nieraz niedoskonałe, konsekwencją ich wiary jest akceptacja życia wspólnego w istniejących formach lub starania o tworzenie nowych, w formie zatwierdzonej przez Kościół. Dzieje duchowości polskiej i zachodnioeuropejskiej przełomu XIX i XX wieku to właściwie historia powstawania i kształtowania się nowych zgromadzeń zakonnych żeńskich, odpowiadających potrzebom epoki, znakom czasu, nieraz w poprzek oczekiwań kulturowych, jednak potwierdzanych przez Kościół, choć wymagało to zmiany prawa kanonicznego i tworzenia nowych

¹⁷ „Ach, Matko! Pouczaj nas w tej pięknej drodze, która prowadzi do wiecznego szczęścia, którym jest Syn Twój Chrystus. Prowadź nas Matko, miej jasny wzrok Swój zwrócony ku nam, dając poznanie pragnień Boga-Człowieka. O, ja wiem, że Jezus pragnie nas mieć idealnie pięknymi w czystości myśli, uczuć, mowy i czynów. On pragnie nami cieszyć się, jak niegdyś cieszył się Tobą, gdyż Ty jesteś naszym wzorem doskonałości. Matko Najświętsza prowadź nas szybko do Chrystusa, gdyż mamy Mu wiele, bardzo wiele mówić o miłości i dziękczynieniu”; „A teraz, drogie siostry, powiedzcie, czy wy macie mniejszy obowiązek aniżeli kiedyś Najświętsza Maryja Panna? Czy do was Jezus nie przychodzi pod postacią chleba i nie oddaje się wam cały, byście Go wypiaowały dla ludzkości całej, by mógł w was i przez was tu na ziemi żyć? A dlaczego nie jesteście wierną służebnicą, jak ongiś Maryja Niepokalana Dziewica? Czy ty, oblubienico Boża, nie masz tych samych obowiązków jak Najświętsza Panienska? Przecież to jest obowiązek poświęcać się Swemu Panu i Bogu Oblubieńcowi”. T a j b e r, *Wybór pism*, s. 202.

¹⁸ W roku 2000 wymieniano 49 zatwierdzonych żeńskich instytutów życia konsekrowanego oraz 12 męskich. Zob. M. D a n i l u k, *Encyklopedia Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostoelskiego*, Lublin 2000, s. 410-413.

¹⁹ O przekonaniu o większej moralnej słabości kobiecej zob. np. D a n i l u k, *Encyklopedia*, s. 183.

dokumentów Kościoła. Tak na mocy już sprawdzonych doświadczeń powstawały w XIX wieku habitowe i niehabitowe zgromadzenia czynne, sankcjonowane przez *Conditae a Christo* (1900), następnie instytuty świeckie.

Wytrwała, cierpliwa obecność kobiet we wspólnocie, nawet wyraźnie odbiegającej od doskonałości, może być uznana za cechę charakterystyczną owoców wiary kobiecej – niemało jest grup aktywnych kobiet w Kościele. Wydaje się, że dla kobiet ważny będzie sam udział, poczucie uczestnictwa i wspólnoty oraz przyjęcie odpowiedzialności.

V. PODDANIE KOBIEC CZY ROLA PRZYWÓDZTWA I WZORU DUCHOWEGO?

Jedną z istotnych kwestii tzw. duchowości kobiecej jest pytanie o rozumienie miejsca duchowego kobiet. Z jednej strony słyszą o poddaniu się duchowemu mężczyznom, którzy czują się powołani do roli głowy rodziny, kierownika duchowego, ojca, męża, duchowego przywódcy. Z drugiej strony tradycyjnie wskazuje się kobietom obowiązek wejścia w rolę wzoru także dla mężczyzn, nauczycielek dla dzieci, w tym synów, ale także dla mężczyzn, np. wychowawczyń do pokoju i obrończyń życia²⁰. Niezależnie od tego przekonania powtarza się zdanie o konieczności uznania duchowej przywódczej i decydującej roli męża i ojca, popularnie mówi się o „wierze ojców”. Idea kobiety, która ma jako pierwsza w rodzinie i społeczeństwie realizować wszelkie cnoty chrześcijańskie i tym samym pociągać za sobą mężczyznę i dzieci, była i jest w polskiej duchowości i pobożności bardzo żywa²¹. Reprezent-

²⁰ Sł. Boży Kardynał Stefan Wyszyński w wielu kazaniach wskazywał kobietom ich szczególną odpowiedzialność i zadania, np. „Naszej technice grozi to, że stanie się nieludzką. Pojednajcie więc ludzi z życiem, a przede wszystkim czuwajcie – o to was błagamy – nad przyszłością naszego rodzaju”. S. W y s z y ń s k i, *Kobieta w Polsce współczesnej*, Poznań–Warszawa 1978, s. 136. Por. t e n ż e, *Godność kobiety*, Warszawa 1998. Dwukrotnie powtarzał Jan Paweł II wezwanie do kobiet, aby były wychowawczyniami do życia w pokoju. Z obu tekstów wynika, że jako adresatów nie miał na myśli wyłącznie dzieci. Zob. *Współczesne środki przekazu w służbie...*, Orędzie Jana Pawła II na XXX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1996; por. t e n ż e, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju, Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXVIII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1995 roku*.

²¹ Widać też pewną nierówność poetyki kazań: znane są wypowiedzi papieskie, np. *Odblask słodyczy Maryi na obliczu każdej matki* (Przemówienie do młodzieży 1979); *O godność kobiet i matki polskiej* (Wzgórze Lecha, Gniezno 3 VI 1979), *W trosce o godność kobiety* (Audiencja generalna 24 listopada 1999) i wiele innych. Mimo zagrożeń ojcostwa i statystyk wskazujących na upadek godności męskiej w wielu środowiskach z powodu alkoholizmu, nie

wali ją, choć z różnych względów, zarówno mężczyźni²² jak i same kobiety²³ i wręcz dosłownie nieraz uznawano, że jeśli rodzina jest niepobożna, jest to przede wszystkim wynik braku wiary żony i matki, zaś naprawa rodziny jest najpierw obowiązkiem żony, matki, córek, nie ojców czy synów²⁴.

Historia polskiej duchowości kobiecej przełomu XIX i XX wieku to dzieje przyjęcia przez kobiety roli animatorek czy liderek życia religijnego, kierowniczek duchowych²⁵, często ku zdumieniu społeczeństwa, nie pamiętającego tradycji średniowiecza zachodnioeuropejskiego.

VI. WIARA KOBIECA – WYKSZTAŁCENIE CZY PROSTOTA?

Jednym z popularnych przekonań na temat wiary kobiecej jest domniemanie, że wszystkie czy większość świętych i błogosławionych kobiet w Koście-

znajdujemy równie licznych wypowiedzi podejmujących temat odblasku Oblicza Boga Ojca czy św. Józefa na twarzy każdego ojca.

²² W środowisku zmartwychwstańczym panowało przekonanie, że nawrócenie kobiet oznacza nawrócenie całej rodziny i całego społeczeństwa. „Jesteście panie zwiastunkami lepszego kierunku w Polsce; za wami z wolną pójdą i mężczyźni, a spośród ludzi, którzy w świecie żyjąc nauczą się służyć Bogu, wyjdą wreszcie duchowni prawdziwie Bogu oddani”. K. do L. Wysockiej, 8 I 1877; CR Roma. Por. J. M r ó w c z y ń s k i, *Ks. Walerian Kalinka. Życie i działalność*, Poznań 1972, s. 499, 509. O. W. Kalinka wspierał panie z lwowskiego i krakowskiego towarzystwa, m.in. księżną Czartoryską i panią Tarnowską przy zakładaniu Stowarzyszenia Świętowania Niedziel i Świąt Uroczystych, uznając, że dzięki inicjatywie kobiecej powstanie „środek do przerobienia całego społeczeństwa”. K. do L. Wysockiej, 4 XII 1876, CR Roma.

²³ Bł. Marcelina Darowska, założycielka zgromadzenia Niepokalanej, wychowawczyni pokoleń kobiet, w sytuacji powstań, zaborów i emigracji mężczyzn podkreślała wybitną rolę kobiet w rodzinie. W tych czasach oznaczało to odejście od roli kobiety cichej, ukrytej w domu i wychowanie kobiet wykształconych, myślących i współdecydujących w rodzinie, wręcz biorących na siebie odpowiedzialność za rodzinę. Zob. *Cztery pogadanki rekolekcyjne*, Jazłowiec 1904.

²⁴ Ciekawy na tym tle jest np. biogram m. Eleonory Motylowskiej, założycielki zgromadzenia Sług Jezusa, której spowiednicy odradzali przez ponad 10 lat realizację powołania zakonnego, wskazując na obowiązki wobec sporo starszych braci, którzy odziedziczyli majątek, oraz wobec matki. Zob. A. P e t r o w a - W a s i l e w i c z, *Sługa sług. Życie i dzieło Eleonory Motylowskiej, założycielki Zgromadzenia Sług Jezusa*, Warszawa 2009; por. E. M o t y l o w s k a, *Koleje mego życia. Autobiografia*, Warszawa 2005 (mps). AZSJ. Zob. J. K o w a l c z y k, *Eleonora Motylowska (1856-1932). Współzałożycielka Zgromadzenia Sług Jezusa*, „Wspólnota Honoracka. Pismo Rodziny Honorackiej” 2(2002).

²⁵ Por. *Duchowość polska*, red. S. Urbański, Warszawa 2002. Zob. J. M i s i u r e k, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1-3, Lublin 2001.

le to proste, nieuczzone i pokorne kobiety, których wiara nie wspierała się wykształceniem. Jednak wiele znanych z historii kobiet, wyniesionych na ołtarze i szczególnie eksponowanych przez Urząd Nauczycielski Kościoła, nie reprezentuje tego typu duchowości, ich wiara potrzebowała wspierać się wiedzą, zwłaszcza teologiczną. Święta Hildegarda z Bingen, wielka osobowość Kościoła powszechnego, określona przez Benedykta XVI jako Doktor Kościoła, należała do najbardziej wykształconych kobiet swojej epoki, traktowana jako autorytet w sprawach wiary przez papieży, cesarzy niemieckich, opatów i prostych ludzi. Św. Teresa Wielka była znana ze swej energii, temperamentu i siły woli, znana jest anegdota, iż wolałaby spowiednika wykształconego w duchowości niż pobożnego. Św. Teresa z Lisieux z uporem ubiegała się wbrew regule i obyczajom o przyjęcie do karmelitanek w bardzo młodym wieku, starając się o interwencję u biskupa i papieża; umiała wyrażać swe zdanie wobec spowiednika i kierownika duchowego, marzyła o studiach teologicznych, które wspierałyby wiarę. Św. Brygida znana była ze swego autorytetu, podobnie św. Katarzyna ze Sieny. Siłę woli, przekonani i wielkie wykształcenie widać u św. Teresy Benedykty, Edyty Stein; jej wiara potrzebowała także podstaw intelektualnych.

Mocne i wykształcone kobiety widzimy w historii kobiecej duchowości polskiej, począwszy od Sł. Bożej Zofii Czeskiej i bł. Magdaleny Mortęskiej. Wiara św. Urszuli Ledóchowskiej prowadziła ją do zachowania autonomii swego powołania, także dotychczasowej reguły zakonnej, tworzenia nowego zgromadzenia zakonnego; jej ciągle aktualne pisma zdradzają wykształcenie i głęboką znajomość literatury, także z zakresu duchowości i teologii. Bł. Marcelina Darowska wprowadzała również nowy styl życia zakonnego, nowy sposób kształcenia i wychowania kobiet, dopominając się o wiarę „kobiety myślącej”, zalecała stałą lekturę Pisma Świętego dla sióstr w czasie, gdy potrzeba było na to specjalnych pozwoleń²⁶. Osobami wybitnie wykształconymi były również bł. Franciszka Siedliska, Róża Czacka, sł. Boża Aniela Godecka, która nie otrzymała złotego medalu w szkole najlepszej wówczas dla kobiet tylko z racji odmowy przyjęcia prawosławia²⁷. Wiara kobiet przełomu XIX i XX wieku prowadziła je do organizowania szkół dla dziewcząt, formacji kobiet, kształcenia liderki i animatorek środowisk kobiecych.

²⁶ A. P a n a s i u k, *Promocja kobiety istotą charyzmatu wychowawczego Marceliny Darowskiej i jej zgromadzenia*, w: *Marcelina Darowska, Niepokalański charyzmat wychowania*, red. M. Chmielewski, Lublin 1996, s. 74-75.

²⁷ K. J. B a k, *Apostolka wieku. Aniela Róża Godecka*, Częstochowa 2001, s. 30; A. P e t r o w a - W a s i l e w i c z, *Rewolucja Róży Godeckiej*, Częstochowa 2011, s. 51.

Jeśli nawet ówczesne czasy nie sprzyjały gruntownemu kształceniu kobiet, zaznaczały one swe pragnienia w tym kierunku i starały się osiągnąć tyle, ile mogły²⁸. Często określa się jako prostą i niewykształconą kobietę św. Anielę Salawę. Opinia ta wydaje się być ryzykowna, jeśli zważyć na listę literatury duchowej, którą czytała i cytowała w swych pismach oraz jej stałe akcje dokształcania kobiet pracujących. O znaczeniu wykształcenia dla wiary kobiet pisała m.in. Sł. B. Kolumba Białecka, założycielka polskich dominikanek czynnych²⁹. W tym samym czasie książki pobożne najczęściej propagowały wiarę kobiet aintelektualną³⁰; ta koncepcja bywa nadal żywa, mimo że w połowie XX wieku kardynał Wyszyński mocno popierał studia teologiczne kobiet, jako przykład podając Maryję, która rozważała i studiowała Chrystusa, a więc Słowo Boże³¹.

Jednocześnie doświadczenie wiary prowadziło kobiety do tworzenia nowych programów kształcenia dla kobiet, szkolnictwa, a więc docenienia znaczenia wiedzy i wykształcenia dla pogłębiania i kształtowania wiary. Doceniali ten aspekt także duchowni, kierownicy kobiecych wspólnot³², mówi o tym również nauczanie Kościoła dziś³³.

²⁸ J. H u l e w i c z, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w XIX wieku*, Kraków 1939; B. C z a j e c k a, *Szkoły klasztorne żeńskie w Galicji w latach 1867-1914*, „Nasza Przeszłość” 61(1984), s. 234-309.

²⁹ „Ach jaka piękna i wzniosła musi być nauka filozofii chrześcijańskiej i dogmatyki, również i mistyki [...] czemuż to prawdy takie piękne, czyste, wzniosłe nie mogły mi być przedłożone, wyjaśnione, za pomocą których i łaską Bożą byłabym mogła z większą łatwością wznieść się i utrzymać w innym zupełnie świecie. Czemuż to niewiastom nie dają częściej do rąk takich dzieł głębszych! [...]”. K. B i a ł e c k a, *Natchnienia duchowne*, s. 139.

³⁰ Jedno z popularniejszych dzieł tego czasu poucza: „Kobieta po wypełnieniu swych obowiązków może zajmować się zasadami nauk [...] jednak w pewnej mierze, aby umysłu nie obciążyla ponad miarę, pomna na to, nauka jak wino, uderza do głowy i sprowadza zwroty [...] Zalecając paniom uprawę umysłowej nauki, bynajmniej nie zachęcam do studiów wzorem mężczyzn. Jeśli Bóg was stworzył fiołkiem, nie naśladowcie krzewu, jesteście lilią jaśniejącą białością, nie przejmujcie wyniosłości dębu”, *Kazania na uroczystości i inne święta Najświętszej Maryi Panny tudzież nauki majowe x. Józefa Krukowskiego*, Kraków 1878 s. 335.

³¹ W y s z y ń s k i, *Godność kobiety*, s. 84.

³² Ks. bp A. Szelażek, ks. bp W. Kluczyński, ks. W. Kalinka, często założyciele instytucji świeckich, jak np. św. Josemaria Escriva de Balaguer, Sł. Boży S. Wyszyński. Pragnienie Prymasa Tysiąclecia, by kształcić kobiety w dziedzinie teologii, spotykało się nieraz z niezrozumieniem otoczenia. Por. W y s z y ń s k i, *Godność kobiety*.

³³ „[...] bardzo poważne przeszkody stawały na drodze życiowej kobiet: nie uznawano ich godności, lekceważono ich prawa, a nierzadko spychano na margines życia społecznego. Te uwarunkowania nie pozwalały im być do końca sobą i zubożyły całą ludzkość, pozbawiając ją cennych duchowych bogactw”. J a n P a w e ł II, Anioł Pański 8 marca 1998, 2. Por. „Myślę w szczególności o kobietach, które umiływały kulturę i sztukę oraz im się poświęciły,

VII. MIEJSCE DLA WIARY KOBIETY:
ANTE MUROS CZY W ŚWIECIE?

Dziś uznaje się za oczywiste powołanie kobiet zarówno do życia apostołskiego jak i kontemplacyjnego, w świecie i w klauzurze; jednak miejsce realizacji duchowości kobiecej nie było postrzegane w sposób analogiczny. Historia duchowości kobiecej ilustruje przekonanie, że najodpowiedniejszym miejscem dla wszystkich kobiet jest „zaczysze domowe”, rozumiane jako klauzura lub dom rodzinny. Upowszechniła się zasada, że „warunkiem cnoty kobiety jest mąż lub mur – *virum aut murum, murum aut virum*”³⁴.

Sequela Christi, rozumiane jako pójście za wezwaniem Chrystusa, nie tylko przebywanie z Chrystusem, ale i bycie posłaną, by mówić o Bogu, nieść pomoc ludziom, z najwyższą trudnością rozumiano jako powołanie także kobiece. Jeżeli apostołskie zadania zakonników stawały się bardziej czytelne ok. X wieku³⁵, nie oznaczało to analogicznej zgody na aktywne życie kobiet w Kościele³⁶. Życia apostołskiego nie uznawano za zgodne z duchowością kobiecą. Szarytki, pracując ofiarnie wśród ubogich i chorych, nie były określane jako zakonnice, jako że dokumenty definiowały życie zakonne kobiece jako klauzurowe. Dokumenty *Periculoso*³⁷ i *Circa pastoralis*³⁸

mimo niesprzyjających warunków, często pozbawione jednakowego dostępu do oświaty, niedoceniane, narażone na niezrozumienie, a nawet na brak uznania ich wkładu intelektualnego. Z rozlicznych dzieł dokonanych przez kobiety w ciągu dziejów, bardzo niewiele, niestety, daje się opisać przy pomocy metod historiografii naukowej. Chociaż czas zatarł wiele materialnych świadectw ich działania, nie sposób nie dostrzec ich błogosławionego wpływu na życie kolejnych pokoleń aż do naszych czasów. Ludzkość zaciągnęła ogromny dług wobec tej «tradycji» kobiecej”, List do kobiet *A ciascuna di voi* (29 czerwca 1995), 3.

³⁴ D a n i l u k, *Encyklopedia*, s. 183.

³⁵ E. G a m b a r i, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, Kraków 1998, s. 188-189.

³⁶ Chętnie dziś przytaczane wzorce św. Katarzyny ze Sieny, św. Brygidy i wielu innych, także beginek, nie stanowiły powszechnego modelu duchowości kobiecej. Na terenie polskim można zauważyć Sł. B. Katarzynę z Kłobucka (1552-1624), założycielkę augustianek, św. Reginę Protman, (1552-1613), założycielkę katarzynek, czy Sł. B. Zofię z Maciejowskich Czeską (1584-1650), założycielkę prezentek, która ku zgorszeniu, niechęci i niezrozumieniu otoczenia założyła dom i szkołę dla panien, najczęściej sierot. Por. *Życie i dzieło Sługi Bożej z Maciejowskich Czeskiej (1584-1650)*, red. R. Gąsior, Kraków 2000, s. 95, 98, 161; R. G a s i o r, T. M a n t u ł a, *Szkoła Sióstr Prezentek w Krakowie w latach 1627-1918*, Lublin 1998.

³⁷ Dekret Bonifacego VIII, *Periculoso ac detestabili quorum dam monialium statui* (1298) wprowadził powszechność klauzury dla kobiecego życia zakonnego jako ochronę zagrożonej czystości, postanowienia te powtórzył Sobór Trydencki (1563). Życie apostołskie czynne kobiet zatwierdza konstytucja apostołska *Conditae a Christo* (1900).

³⁸ Bulla Piusa V *Circa pastoralis* (1566) zakazała tworzenia form życia zakonnego dla

ujmowały powołanie kobiece jako ukryte, rozumiejąc to pojęcie dosłownie, jako klauzuru, chronione przed światem. W taki sposób miała być obecna kobieta w Kościele, jaśniejac po śmierci, ukryta za życia – tak też przedstawiano Panią Klarę, świętą z Asyżu³⁹. Duchowość kobiet przejawiała się jednak w sposób bardziej różnorodny, zgodnie z darami Ducha Świętego, co zaowocowało rozwojem życia konsekrowanego aż do konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia*; tym samym stan życia konsekrowanego w świecie, zapoczątkowany już ponad 50 lat wcześniej przez wspólnoty honorackie⁴⁰, został dostrzeżony i usankcjonowany prawnie⁴¹.

Ukrycie, jako element duchowości, zostało redefiniowane przez same kobiety. Na przełomie XIX i XX wieku powstało na ziemiach polskich kilkadziesiąt nowych wspólnot kobiecych o różnorodnej duchowości⁴², w tym większość zgromadzeń czynnych, apostołskich⁴³, które budziły trwałe zdziwienie i nieraz zgorzienie. Sytuacja na ziemiach polskich, gdzie zabronione było oficjalnie życie zakonne, sprzyjała ukryciu w sensie dosłownym – wprawdzie nie w klauzurze, ale w stroju świeckim, bez żadnych oznak życia zakonnego. Mimo oczywistych potrzeb takich zgromadzeń wielu świeckich i wielu duchownych nie było przygotowanych na przyjęcie zaangażowania kobiet w pracę duszpasterską. Jak potwierdzają wspomnienia i kroniki zakonne, dotychczasowe ścisłe ukierunkowanie na klauzurę utrudniało samym kobietom przyjęcie możliwości realizacji ich powołania w świecie, nawet w habicie i w regularnym zgromadzeniu.

Ukrycie stanowi bardzo ciekawy aspekt rozwoju duchowości zakonnej. Najpierw widziano je jako naśladowanie Najświętszej Maryi Panny, która –

kobiet poza klauzurą. Karol Boromeusz wydał w 1566 r. ścisłe przepisy co do kwestii grubości, wysokości murów, liczby drzwi, kluczy, grubości kraty itd., stanowiły one wzorzec dla klasztorów klauzururowych.

³⁹ Por. *Święta Klara z Asyżu w 800-lecie urodzin*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1995.

⁴⁰ Większość wspólnot honorackich działała początkowo w duchu dziś przyjętym przez instytuty świeckie, następnie nieraz kosztem znacznej utraty części członkiń oraz pracy apostołskiej zostały ograniczone do członkiń życia wspólnego.

⁴¹ P i u s XII, Konstytucja apostołska *Provida Mater Ecclesia*, Watykan 2 II 1947, w: *Świeccy konsekrowani w nauczaniu Kościoła świętego. Zbiór dokumentów*, oprac. M. Chmielewski, Lublin 2011, s. 23-33.

⁴² Por. np. A. M i r e k, *Atlas żeńskiego ruchu zakonnego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Lublin 2007.

⁴³ Dokument *Conditae a Christo* (1900) usankcjonował istnienie zgromadzeń czynnych dla kobiet w ich aktualnym stanie. Istniejące wcześniej zgromadzenia funkcjonowały najczęściej w oparciu o formę tercjariatu.

jak wierzono apokryfom – spędzała młode lata w ukryciu świątyni, tkając purpurę dla przybytku i żywiąc się tylko anielskim chlebem⁴⁴. Gdy odczytano powołanie do życia konsekrowanego ukrytego w świecie przyjęto je również, bardziej zgodnie z Biblią, jako duchowość Niepokalanej Dziewicy; która żyła nikomu nieznana, bez żadnych oznak swego powołania, w świecie prowincjonalnej miejscowości, wykonując zwykłe prace życia codziennego. Formacja na wzór Najświętszej Panny, ukrytej i nierozpoznanej, towarzyszyła więc kobietom na różnych drogach duchowości⁴⁵. Ukrycie, jako cenną wartość powołania, przyjmowały także zakonnice habitowe, jak np. św. Faustyna, bł. Franciszka Siedliska i wiele innych uznając, że życie ich jest ukryte w Bogu i nieznane ludziom.

Duchowość kobieca wyraża się więc rzeczywiście poprzez kategorie ukrycia, jednak rozumianego znacznie szerzej niż niegdyś, zarówno jako życie klauzurowe, jak i czynne, habitowe jak i niehabitowe. Dodatkowym odkryciem XX wieku jest uznanie duchowości kobiet świeckich; przede wszystkim poprzez zaistnienie ruchów i wspólnot, najczęściej uznających życie w świecie, małżeństwie i rodzinie za naturalne i zwyczajne powołanie kobiet i mężczyzn.

VIII. WIARA W MATCZYNE SERCE BOŻE

Kobiety posługują się chętnie obrazami ze swego życia, w naturalny sposób łącząc doświadczenia swego dzieciństwa, wychowania i domu z prawdami wiary. Jednym z klasycznych już skojarzeń wiary kobiecej jest przywoływanie obrazu matki dla uwypuklenia miłości Bożej. Nie jest to wyłącznie domena kobieca, macierzyńska wizja Boga pojawia się także nierzadko w pismach mężczyzn⁴⁶, jednak wydaje się, że częściej spotyka się ten obraz w pismach

⁴⁴ To przekonanie, oparte na późnych apokryfach, m.in. Protoewangelii Jakuba, Ewangelii Pseudo-Mateusza i innych, zostało utrwalone w legendach i tzw. objawieniach prywatnych, niezależnie od rażących niezgodności z Nowym Testamentem, historycznymi realiami Izraela oraz drastycznymi założeniami na temat postaci Najświętszej Panny i św. Józefa. Por. *Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. Starowieyski, Lublin 1986.

⁴⁵ Naśladowanie Maryi, jako drogę duchowości, realizuje zarówno św. Faustyna w życiu wewnątrz klasztoru, jak i członkinie zgromadzeń czynnych w pracy duszpasterskiej, jak zmarłych wstanki bł. Celina Borzęcka, Sł. Boża Jadwiga Borzęcka, misjonarka św. Rodziny bł. Bolesława Lament, Sł. Boża Aniela Godecka, założycielka honoratek pracujących wśród robotnic fabrycznych.

⁴⁶ Np. Św. Brat Albert Chmielowski przywołuje obraz dobrego Boga, by uspokoić lęki dręczące bł. Bernardynę Jabłońską: „Pan Jezus dla Dynki chce być taki dobrusi, jak matka, co

świętych i błogosławionych kobiet w Kościele polskim. Obraz Boga, jako kochającej czulej matki, nie jest przeciwstawiany nigdy obrazowi ojca, raczej pojawia się przy okazji, czasem wśród wielu innych obrazów Boga jako Oblubieńca, Przyjaciela, Brata jako współtowarzyszący, nieraz serce Boże określane jest jako ojcowsko-macierzyńskie⁴⁷. Kobiety przywołują ten obraz Boga nierzadko powołując się na Pismo Święte, by ukazać pewność i bezpieczeństwo opieki kochającego Jezusa⁴⁸. Obraz Boga jako matki nie oznacza w opisie duchowości kobiecej samej słodyczy i miękkości skojarzeń, może wiązać się z podkreśleniem wymagań lub naturalnością trudu etapów życia duchowego. Wspomnienie opieki matki nad małymi dziećmi w rodzinie, konieczności usamodzielniania się wraz z własnym dorastaniem, służy ukazaniu łagodności prowadzenia Bożego i sprzyja akceptacji trudnych wydarzeń własnego życia, rozumianych jako nieuchronne etapy rozwoju, konieczne dla dojrzewania duchowego⁴⁹.

Nawiązanie do macierzyństwa w opisie relacji człowieka i Boga pojawia się także w kontekście innych porównań, jako jeden z wielu argumentów za możliwością zaufania Bogu w słabości i zmęczeniu, potrzebie pociechy i wsparcia: do Boga można iść jak do matki, jak do najbliższego przyjaciela⁵⁰. Nieświadomie, nie znając przecież źródłosłowu starotestamentalnego

karmić chce dziecko słodkim mleczkiem”. *Ze źródeł duchowości albertyńskiej*, oprac. A. Koteja, Kraków 2007, s. 22. O. Walerian Kalinka CR przywołuje obraz dziecka i matki jako wzorczy dla relacji człowieka i Boga. „Jeśli się martwimy naszymi upadkami, to tylko dlatego, że nie chcemy uwierzyć w naszą nędzę i naszą złość, a w stosunku do Pana Jezusa nie mamy tej prostoty dziecięcia, które za każdą przygodą wraca ufnie do swej matki i ani mu na myśl nie przyjdzie, żeby matkę to niecierpliwiło, ani się przed nią wstydzi swego upadku”. K. do Marii M. 15 XII 1875; CR Roma.

⁴⁷ „Ach! Bardzo, bardzo Pan Jezus miłosierny dla mnie czasu tych rekolekcji. Serce Jego ojcowsko-macierzyńskie widzi, że nie mam przy sobie mego Ojca duchownego, to sam raczy czuwać nad duszą moją, nie dopuszcza wspomnień trapiących, czego tak się lękałam wchodząc na rekolekcje. W Komunii świętej tak mi słodzi, tak mnie pozwala tulić się do stóp swoich. O! Dobroci Jezusa Najmiłociwszego bądź błogosławiona!” K. B i a ł e c k a, *Natchnienia duchowne*, Kraków 2008, s. 190.

⁴⁸ „[...] mała dziecina na rękę swej matki czuje się bezpiecznie, niczego się nie lęka, bo wie, że matka ją kocha, czuwa nad nią, a w potrzebie obroni, a ja bym nie miała trwać w pokoju, wiedząc, że w rękę Jezusa dobrego, który życia za mnie oddał, by mnie od wiecznego nieszczęścia obronić?” U. L e d ó c h o w s k a, *Rozmyślania*, t. I, *Grudzień*, nr 20, (J 3, 31-36), s. 64.

⁴⁹ „[...] jestem jeszcze jak to dziecko, które jeszcze nie kosztowało chleba mocnych – karmione samem mlekiem macierzyńskim, trzeba przecież raz przejść mękę odłączenia – nieprawdaż?”. E. C e j z i k, *Listy*, AWNO 42, s. 33.

⁵⁰ „Idź do Jezusa jak dziecko do matki, jak przyjaciel stroskany, zmęczony idzie do przy-

pojęcia *rahamim*, polskie mistyczki wiążą swe pragnienie i przekonanie o miłosierdziu Bożym z doświadczeniem obecności czulej matki, która dziecka nie zostawi samego, niezależnie od jego zachowania⁵¹. Wspomnienie własnego życia pozwala zobaczyć łaskawość Miłosierdzia i Opatrzności Bożej prowadzącej człowieka, jak matka za rękę małe dziecko poprzez sytuacje niezrozumiałe i niebezpieczne⁵².

Kobiece doświadczenie duchowe nie idealizuje obrazów dziecięcych, kojarzy je raczej z bezradnością, nieraz grzeszną słabością, brakiem stabilności i samodzielności, nieporadnością w podejmowaniu decyzji i jej wykonaniu. Do kobiecego powołania często należy opieka nad dziećmi, wysiłek ich wychowywania, kształtowania charakteru i podnoszenia po porażkach. Taka świadomość dziecięcej nieudolności i upadków ułatwia zrozumienie słów proroka Izajasza, wskazujących na cierpliwość i bezwarunkową wierność Bożą, niezależną od zmiennej postawy dziecka, które nie zasługuje na taką postawę matki⁵³. Św. Faustyna wielokrotnie zwraca się z całkowitą pewnością do Jezusa jako swej matki⁵⁴; najczęściej tytuł ten ma podkreślać absolutne poddanie mistyczki, jej zależność od Zbawiciela, całkowitą dyspozycyjność. Widząc własną bezradność, którą przyrównuje do słabości niemowlęcia, Faustyna oczekuje ufnie na czułą macierzyńską opiekę⁵⁵. Jest przekonana, że taka wizja Boga jako Matki jest zgodna z wolą samego Jezusa i Jego słowami, zgadza się więc z góry z Jego Wolą:

jaciela, u którego wie, że znajdzie pociechę i pomoc". L e d ó c h o w s k a, *Testament*, XIII *Prośba*, w: *Pisma zakonne*, s. 54.

⁵¹ „Koroną dzieł Twoich jest miłosierdzie, wszystko zaopatrujesz z uczuciem najczulszej matki” (F. K o w a l s k a, *Dzienniczek* 505).

⁵² „Muszę więc zaznaczyć na każdym kroku wielkie miłosierdzie Boże – miłość nieskończoną i tę Opatrzność, która mnie prowadziła przez całe życie, jak prowadzi matka dziecko swoje za rękę, pomnąc na jego nieudolność” (J. C h u d z y Ń s k a, *Autobiografia*, AP).

⁵³ „My w rękę Jego, własnością Jego. A prędzej matka zapomni o swym pisklęciu, jak Pan o nas najmniejszych swych dzieciach” (F. S i e d l i s k a, *List 11*, Florencja, 6 IX 1880, *Wybór listów*, Rzym 1990, s. 17).

⁵⁴ „Mistrzu mój, prowadź mnie; zdana jestem na Ciebie jak niemowlę na miłość swej matki. Choćby się wszystko sprysięgło przeciw mnie i choćby się ziemia usuwała spod stóp moich, jednak jestem spokojna przy Sercu Twoim. Tyś mi zawsze matką najczulszą i przechodzisz wszystkie matki” (*Dzienniczek* 1490).

⁵⁵ „O Jezu mój, utrzymuj mnie przy sobie, patrz, jak słabą jestem, sama ani kroku nie zrobię naprzód, więc Ty, Jezu, musisz być ustawicznie ze mną, jak matka przy słabym dziecku – więcej nawet” (tamże, 264). „O Jezu mój, Żywocie, Drogo i Prawdo, proszę Cię, utrzymuj mnie przy sobie, jak matka małe dziecko utrzymuje przy piersi swojej, bo ja jestem nie tylko niedołążnym dzieckiem, ale nagromadzeniem nędzy i nicości” (tamże, 298).

Jezu, który się przyrównywujesz w Ewangelii św. do matki najczulszej, ufam słowom Twoim, boś Ty jest prawda i żywot. Jezu, ufam Tobie, wbrew wszelkiej nadziei, wbrew wszelkiemu uczuciu, które mam wewnątrz, sprzeciwiającemu się nadziei. Czyń ze mną, co chcesz, nie odstąpię od Ciebie, bo Ty jesteś źródłem mojego życia⁵⁶.

Podobnie bł. Franciszka Siedliska, założycielka nazaretanek, chętnie przywołuje obraz Boga jako najczulszej Matki, nierzadko w odwołaniu do tekstów biblijnych. Obrazowi macierzyńskiemu towarzyszy zazwyczaj wezwanie do ufności, pełnego oddania, wiary w zaspokojenie wszelkich potrzeb, a jednocześnie wiara w mądrość matki, która wie, czego naprawdę dziecku potrzeba. Obraz matki zakłada więc ufność pełną, bezwarunkową, nawet ślepa, poddaną woli Boga jak niemowlę woli matki. Taka wiara wymaga ogromnej dyspozycyjności człowieka, który zgadza się z tym, że Bóg nie zrealizuje wszystkich Jego pragnień i marzeń. Podobnie jak matka wie lepiej, jakie lekarstwo podać dziecku, Bóg zna lepiej niż sam człowiek dokładnie realne potrzeby serca ludzkiego i postępuje według swej hojności i miłosierdzia⁵⁷.

Doświadczenie wiary kobiet należy z jednej strony do zjawisk uznawanych za tradycyjne, naturalne i oczywiste, z drugiej – do nowych i modnych tematów medialnych, teologicznych i psychologicznych. Tematyka wiary kobiecej wymaga jeszcze wielu badań szczegółowych. Niniejsze rozważania mogą jedynie sygnalizować pewne tropy, wymagające jeszcze wnikliwego zbadania oraz analizy.

BIBLIOGRAFIA

- Leksykon duchowości katolickiej, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków: Wyd. M 2002.
- D a n i l u k M., Encyklopedia Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 2000.
- Świeccy konsekrowani w nauczaniu Kościoła świętego. Zbiór dokumentów, oprac. M. Chmielewski, Lublin: Polskie Stowarzyszenie Teologów Duchowości 2011.
- Święta Klara z Asyżu w 800-lecie urodzin, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów: Wyd. Ojców Franciszkanów 1995.

⁵⁶ Tamże, 24, s. 29.

⁵⁷ F. S i e d l i s k a, List 123, Rzym, 17 IV 1891, *Wybór listów*, s. 200-201; List 131, Paryż, 9 XI 1891, WL 210-211, List 132, Paryż 11 XI 1891 WL, s. 211-212 i in.

- Marcelina Darowska, niepokalański charyzmat wychowania, red. M. Chmielewski, Lublin: El Press 1996.
- M i s i u r e k J., Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej, t. 1-3, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 2001.
- M i r e k A., Atlas żeńskiego ruchu zakonnego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku, Lublin: Wyd. KUL 2007.
- Duchowość polska, red. S. Urbański, Warszawa: Wyd. UKSW 2002.
- W y s z y ń s k i S., Kobieta w Polsce współczesnej, Poznań–Warszawa: Pallottinum 1978.
- W y s z y ń s k i S., Godność kobiety, Warszawa: Wyd. PAX 1998.

THE FAITH OF WOMEN.
EXPERIENCES, TRADITIONS AND OPINIONS

S u m m a r y

This article is an attempt to look at the faith of women from the theological perspective. It analyses the spiritual writings of the faithful women, mostly the founders of religious congregations in the Catholic Church, including unpublished and archival sources. It presents the female point of view on: the yearning to unite with the Bridegroom; following the steps of Mary in order to be closer to Jesus; the hope for the community of faith and spiritual formation and the motherly image of God. The text also discusses the developments in the conception of female Christian vocation, accompanied with the changed vision of the space where the female faith grows – from the nunnery to the consecrated life in the world.

Translated by Konrad Klimkowski

Słowa kluczowe: wiara, kobiety, duchowość, doświadczenie, naśladowanie Chrystusa, naśladowanie Maryi, wspólnota.

Key words: faith, women, spirituality, experience, following Christ, following Mary, community.

